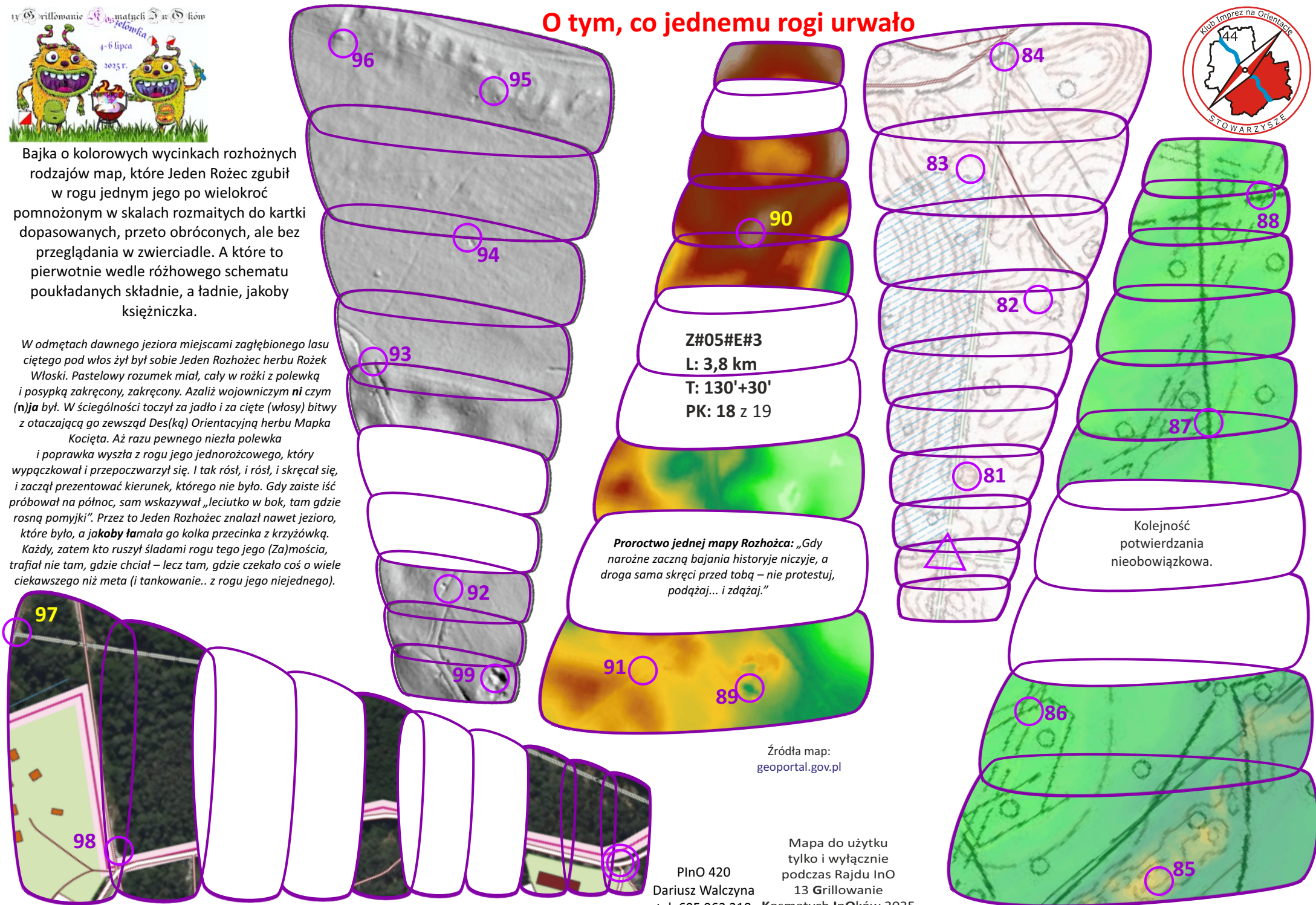




Bajka o kolorowych wycinkach rozhożnych rodzajów map, które Jeden Rożec zgubił w rogu jednym jego po wielokroć pomnożonym w skalach rozmaitych do kartki dopasowanych, przeto obróconych, ale bez przeglądania w zwierciadle. A które to pierwotnie wedle różowego schematu poukładanych składnie, a ładnie, jakoby księżniczka.

W odmętach dawnego jeziora miejscami zagłębionego lasu ciętego pod włos żył był sobie Jeden Rozhożec herbu Rożek Włoski. Pastelowy rozumek miał, cały w rożki z polewką i posypką zakręcony, zakręcony. Azaliż wojowniczym **ni** czym (**n**)ja był. W ściegłości toczył za jadło i za cięte (włosy) bitwy z otaczającą go zewsząd Des(ką) Orientacyjną herbu Mapa Kocięta. Aż razu pewnego niezła polewka i poprawka wyszła z rogu jego jednorożcowego, który wypączkował i przepoczwarzył się. I tak rósł, i rósł, i skręcał się, i zaczął prezentować kierunek, którego nie było. Gdy zaiste iść próbował na północ, sam wskazywał „leciutko w bok, tam gdzie rosną pomyjki”. Przez to Jeden Rozhożec znalazł nawet jezioro, które było, a **jakoby** ~~ta~~mała go kolka przecinka z krzyżówką. Każdy, zatem kto ruszył śladami rogu tego jego (Za)mościa, trafiał nie tam, gdzie chciał – lecz tam, gdzie czekało coś o wiele ciekawszego niż meta (i tankowanie.. z rogu jego niejednego).

O tym, co jednemu rogi urwało



Źródła map:
geoportal.gov.pl

PlnO 420
Dariusz Walczyna
tel. 605 962 218
Mapa do użytku
tylko i wyłącznie
podczas Rajdu InO
13 Grillowanie
Kosmatych InOków 2025